

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółdz. z o.o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 2L. Tel. 61 i 64

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 79.

Leszno, piątek dnia 4 kwietnia 1930 r.

Rok XL

Przesilenie w rolnictwie.

Paryż, 31 marca. (kor. wł. „Głosu“).

Wiadomo już było wprawdzie od dłuższego czasu, że rolnictwo francuskie przechodzi ciężki kryzys, ale o jego zamiarach dowiedzieliśmy się dopiero, gdy Izba deputowanych uważała za stosowne uchwalić 360 milionów franków w celu złagodzenia krytycznego położenia rolników. Inicjatywa wyszła od rządu, ściślej mówiąc od samego premiera, p. Tardieu, który zapewne i w celach taktycznych, odpowiedział niedawno szeregiem ustaw sanacyjnych na rzecz rolnictwa, a w kilka dni, później już rząd wystąpił z temi ustawami przed Izbą, ze względów taktycznych o tyle, że rolnicy francuscy znajdują się pod przemożnym wpływem partii radykalów, znajdujących się w opozycji. P. Tardieu uprzedził ich inicjatywę, ale dał się na posiedzeniu Izby przelicytować. Rząd bowiem przeznaczył na pomoc dla rolników 190 milionów franków, a Izba mimo opozycji rządu uchwaliła dalsze 200 milionów.

Rolnictwo francuskie przeżywa od całego szeregu lat stałe przesilenie, wynikające przede wszystkim z chronicznego braku siły roboczej ludzkiej. Zapotrzebowanie roczne rolnika rolnego wynosi około 800 000 ludzi, które zaledwie w części pokryte zostaje ściganymi imigrantami. Ludność rolniczą francuska z niechęcią tylko pozostaje na wsi i dla zatrzymania jej płaci się dziś robotnikom osiem razy tyle, ile się płaciło przed wojną. Mimo to ucieczka rolników do miast nie da się powstrzymać. W bieżącym roku sto tysięcy imigrantów polskich ma w części bodaj zaradzić brakowi robotnika rolnego we Francji.

Skutkiem depopulacji i ogolnienia wsi z ludności na rzecz miast, olbrzymie przestrzenie kraju leżą odłogiem, a wysokie od roku 1926 i niemniej wysokie czynsz dzierżawny (we Francji siedzą na wsi przeważnie dzierżawcy), odstrasza najodważniejszych od powrotu z miast na wieś. To też Francja wykazuje rokrocznie stały deficyt zbożowy, wykazuje przeciętnie 7—10 milionów kwintali. W tym roku jednak rzecz ma się odwrócić. Przyczyna kryzysu jest nadwyzką kilku milionów zboża ponad normalne zapotrzebowanie. Poprostu ubiegły rok był zbyt urodzajny, jak wszędzie zresztą, stąd duża podaż ziarna i znaczna zniżka cen, sprawiają że rolnicy francuscy zmuszeni jest sprzedawać zboże poniżej kosztów produkcji.

Konsumcja chleba we Francji była stale bardzo duża. Chleb i mięso stanowią tu zasadnicze pożywienie szerokich mas ludności. Doprowadziło to w prostym kierunku do nadużycia spożywania chleba, przeciw czemu lekarze podjęli metodyczną i skuteczną kampanię, gdyż spożycie chleba spadło w ostatnich latach o 15 proc. Spotęowało to jednak tegoroczny kryzys. Pšenica, która zaczęła po zniżeniu placę po 161 fr. za kwintal, doszła po kilku miesiącach do katastrofalnie niskiej ceny 115 fr. za kwintal. W ciągu kilku miesięcy cena pszenicy biegała różnym wahaniem, aż ustaliła się ostatnio na 128—130 fr. za kwintal. Jeśli się zważy, że koszt obrobienia jednego hektara wynoszą przeciętnie 3500 fr. a zbiór z hektara wynosi średnio 21 kwintali, rolnik poniósł w ubiegłym roku olbrzymie straty, sięgające 800 fr. na hektarze. Niezależnie od tego zniżka objęła również inne zboża, jak żyto i jęczmień, a ponadto okopowe, ziemniaki i buraki.

W takich warunkach pomoc rządu dla rolników była konieczna. Już dnia 1 grudnia rząd zezwolił na eksport 2 milionów kwintali pszenicy, ale wobec dobrych urodzajów w całym świecie na nic się to nie zdało, ponieważ pszenica francuska walczyć musiała z silną konkurencją pszenicy zarówno europejskiej, jak i amerykańskiej. W tym czasie bowiem pszenica spadała na giełdzie w Chicago ze 135 centów za buszel na 103 centy. Wobec tego pomoc rządowa musiała iść znacznie dalej. Uchwalono ostatnio przez Izbę 360 milionów rozdzielono następująco: na ulgi celne dla zboża eksportowanego zagranicę — na 100 milionów fr., na utworzenie państwowych rezerw zbożowych — 30 milionów fr., na utworzenie zapasów zbożowych dla wojska — 200 mil. frank. Ten ostatni wniosek przeszedł wbrew woli rządu, który zakreślił sobie z góry granice pomocy, od których musiał odstąpić. Świadczy to jednak, że przesilenie jest groźniejsze, aniżeli sądzono z przedłożen rządowych.

Pomoc ta przychodzi wprawdzie późno, niemniej jednak w granicach uchwalonej pomocy przesilenie powinno zostać usunięte.

Dla czego jednak mimo znacznej zniżki cen zboża za kilogram chleba płacimy 2 fr. jak przed rokiem — tego nikt dotąd dociec nie może. Wszyscy

jednak są przekonani, że gdyby rząd zechciał odwrócić na chwilę uwagę od wielkiej polityki wewnętrznej i zagranicznej i skierował ją ku tym małym, a tak

ważnym sprawom codziennego życia, mielibyśmy i chleb tańszy i nie pałlibyśmy armii pośredników bez skrupułów.

Al. Then.

Z ostatniej chwili.

Francja zerwie stosunki dyplomatyczne z sowietami?

Paryż, 3. 4. (tel. wł.) Zerwanie stos. dyplomatycznych z sowietami czego domaga się opinia publiczna od czasu porwania Kutiepowa wchodzi podobno na tory realizacji. W Paryżu bawi angielski król naftowy Detarding, który był przyjęty przez premiera Tardieu. Podobno przybył on w celu porozumienia z Francją o dostawy nafty moskiewskiej za rosyjską (kaukaską) w razie przerwania jej dowozu po zerwaniu stosunków dyplomatycznych pomiędzy Paryżem a Moskwą.

Echa pośmiertnej książki Clemenceau.

Paryż, 3. 4. (tel. wł.) Drukowane obecnie w piśmie „Illustration“ pamiętniki Jerzego Clemenceau wywołują wobec ostрых wycieczek przeciwko różnym osobistościom wielką sensację i wzrastające rozgorzcenie. Okazuje się, że zresztą przewidziano jeszcze za życia Clemenceau, że pełen temperament nie oszczędził nie tylko Poincarégo (który podobnie jak Briand był stałym celem potisków) ale nawet Focha.

To właśnie, atakowanie Zwińców w wojnie światowej, wywołało największe wzburzenie opinii publicznej. Mnożą się żądania, aby „Illustration“ przewała druk pamiętników a gen. Weygand, protestując przeciwko rzuceniu cienia na zasługi wielkiego marszałka oświadczył, iż wyda książkę, która zbije nieuzasadnione twierdzenia Clemenceau.

Bankructwo wschodniej dyktatury.

Dyktator pod kontrolą. Berlin, 3. 4. Na zebraniu centralnego komitetu partii komunistycznej w Moskwie (na Kremlu) omawiano sprawę trudności, jakie powstały wskutek niedalej kolektywizacji i prześladowań religijnych. Przeciwko niefortunnej polityce Stalina wystąpili m. in. Woroszyłow i Baumann dotychczasowi wybitni zwolennicy dyktatora. Stwierdzono fatalne skutki nieprzemysłowych zarządzeń, które dezorientowały władze lokalne co do zamiarów rządu. Podobno postanowiono ograniczyć dotychczasowe samowładztwo Stalina i poddać go kontroli specjalnej komisji.

Sprawa gen. Kutiepowa.

Szofer czerwonej taksówki. (ATE.) Jak donosi „Petit Parisien“ policja francuska zdołała wynaleźć

szofera osławionej czerwonej taksówki, która uwiozła gen. Kutiepowa do Normandji. Szofer ten miał być pierwszym świadkiem, który zawiadomił władzę o uprowadzeniu gen. Kutiepowa z odludnego wybrzeża Normandji na pokład jakiegoś okrętu. W obecnym jednak stanie śledztwa trudno stwierdzić, jak dalece zeznanie nowego świadka są autentyczne.

Konfiskata pamiętników Szalapina

Paryż. (Rps.) Wskutek skargi, wniesionej przez adwokata, broniącego interesów znanego rosyjskiego śpiewaka Szalapina, policja francuska skonfiskowała w księgarniach paryskich sowieckie wydanie pamiętników Szalapina, które ogłoszono drukiem w Moskwie bez zgody autora.

Zameł w Indiach Wschodnich.

Krwawe wypadki. Londyn, 3. 4. W Kalkucie doszło do krwawych zażść. W starciu policji z tłumem zostało 5 osób zabitych i wielu rannych (w tem 3 policjantów).

Opozycja przeciwko Gandhiego. Londyn, 3. 4. Przeciwko akcji Gandhiego powstała opozycja, która dąży do przerwania manifestacyjnego marszu i zaniechania ostрых wystąpień w stosunku do Anglii. Pod temi hasłami i w celu poprawy stosunków gospodarczych zawiązało się w miejscowości Poona, nowe, narodowe stronnictwo przedrewolucyjne.

Z kroniki nadużyć.

Białystok, 3. 4. Wielkich nadużyć dokonał w wólkowskiej kooperatywie kolejowej jej kierownik Włodzimierz Lechowski. Wartość spieniewierzonych pieniędzy i materiałów sięga kilkuset tysięcy złotych.

Grójec, 3. 4. W związku z toczącym się procesem przeciw członkowi rady miejskiej i magistratu w Gostyninie z powodu nadużyć finansowych, został zawieszony w urzędowaniu również Bronisław Garnarczyk, obecnie starosta powiatowy w Grójcu, a poprzednio ławnik magistratu w Gostyninie.

Rolnicy, kupcy, przemysłowcy

zechcą zwrócić uwagę na „Przyjaciela Rolnika“ (dzis. dodatek „Głosu“), który przynosi przegląd wiadomości dotyczących handlu ziemiopłodami, nabiałem, jajami oraz dane o sytuacji w przemyśle cukrowniczym, mylnarskim i przetworów ziemniaczanych. Informacje te zaczerpnięte są ze sprawozdania Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu za miesiąc marzec.

Zwolnienie eksportu jaj od podatku obrotowego.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu komunikuje, że Ministerstwo Skarbu zarządziło w dniu 24. marca 1930 r. co następuje:

1) zniża się do pół proc. stopę podatku przemysłowego od obrotu od transakcji eksportowych jajami dokonanych w okresie poczynszy, od dnia 1. stycznia 1929 r.

2) zawieszają się pobór podatku przemysłowego od obrotu, przypadającego od transakcji eksportowych jajami dokonanych w okresie poczynszy, od dnia 1. stycznia 1930 r.

Niefortunni prelegenci.

Odwolanie odczytów J. Kaden-Bandrowskiego. Od dawna już były zapowiedziane na Wołyniu odczyty dla młodzieży p. J. Kaden-Bandrowskiego. W tej sprawie wydał okólnik do duchowieństwa i wiernych JE. KS. Biskup Szełęzek, Pasterz diecezji Łuckiej. Wobec zapowiedzianego bojkotu odczytów ze strony społeczeństwa polskiego na Wołyniu, odczyty te zostały w ostatniej chwili odwołane.

Owoce propagandy p. Boy'a-Zeleńskiego. „Słowo Pomorskie“ z dn. 2-go bm. podaje, że w okolicy Zabrzeza aresztowano żonę pewnego górnika za spe-

dzenie płodu w 120 wypadkach. Podczas przestępstwa oświadczyła ona, iż jest „wolnomyślniczką“ i zabiegi wykonywała ze względów zasadniczych (!), nie pobierając za to żadnych wynagrodzeń, a jedynie zwrot „kosztów własnych“. Niewątpliwie jest to jedna z czytelniczek i adeptek zasad Boy'a-Zeleńskiego, głoszonych ze szpalt „Kurjera Porannego.“ (K. A. P.)

Przeciwko dyktaturze.

Ryga. (Rps.) Pismo „Siedziemia wieczerni“ podaje, iż w Moskwie w środowisku robotniczym rozpowszechnione są ulotki, podpisane przez demokratyczne organizacje robotnicze, a zawierające żądanie przywrócenia wolności sumienia, słowa, prasy, wprowadzenia tajnych wyborów do sowietów, uchylenia kary, śmierci itp.

Militaryzm rosyjski.

Z Moskwy donoszą, że według danych statystycznych „Oso-Awajchimu“ Rosja sowiecka w tej chwili jest pierwszym państwem na świecie pod względem broni chemicznej. W Rosji sowieckiej pracują liczne fabryki produkujące gazy trujące. Sowiecka Flota powietrzna, przeznaczona do rzucania bomb, napędzanych tymi gazami liczy już obecnie 900 aparatów.

Zgon Cosimy Wagner.

W Bayreuth zmarła Cosima Wagner, wdowa po słynnym kompozytorze niemieckim Ryszardzie Wagnerze, przeżywszy lat 93. Jej to zasługa jest zorganizowanie dorocznych festiwali w Bayreuth, które w znacznej mierze zadecydowały o popularności utworów muzycznych Wagnera. Ostatnie lata Cosima Wagner spędzała w odosobnieniu w willi Wahnfried, do której wycofała się dotknięta ślepotą.

Wiarołomstwo litewskie.

Bez względu na amnestję, proces i skazanie.

Sąd wojskowy w Szawlach rozpatrywał sprawę 7 sprawców zamachu w Tauragach. Zamach ten był skierowany przeciwko rządowi Waldemara. Zamachowcy, po dokonaniu zamachu, zbiegli za granicę, i powrócili po ogłoszeniu amnestji dla emigrantów politycznych. Mimo to sąd skazał głównego oskarżonego, Armanasa, na 15 lat ciężkiego więzienia i 6-ciu innych oskarżonych po 6 lat więzienia.

„Nowy ład“.

Na kolejach sowieckich coraz większy zamęt.

Moskwa. (Rps.) „Prawda“ podaje, iż sytuacja na kolejach sowieckich niepokoi w dalszym ciągu komisariat ludowy komunikacji, który obawia się, iż powiększenie liczby, nieszczęśliwych wypadków, tworzenie się zatorów na stacjach węzłowych, stan taboru i brak wszelkiej dyscypliny wśród kolejarzy spowodować może wstrzymanie ruchu na wielu odcinkach. W ciągu 1 miesiąca na samej kolei Donieckiej stwierdzono 1397 wypadków rażącego niesposobienia się kolejarzy do przepisów. Stan taboru na kolei Oktabskiej, dawniej Mikołajewskiej, charakteryzowany jest przez liczby następujące: 14,2 proc. z ogólnej liczby lokomotyw i 46 proc. z ogólnej liczby wagonów zostało wycofanych z ruchu w ciągu ubiegłego miesiąca ze względu na stan, grożący niebezpieczeństwem. Liczba wagonów, tworzących zatory na stacjach węzłowych, jest niepomiernie wielka. W samej Moskwie wynosi ona przeszło 6 tysięcy i niema widoków na to, aby zator ten mógł być usunięty w najbliższej przyszłości. Wszyskie pociągi osobowe opóźniają się o kilka lub kilkanaście godzin. Wszelkie prace inwestycyjne na kolejach wstrzymano. Utrzymywanie ruchu napotyka również na wielkie trudności z powodu braku opału.

Uprowadzenie misjonarzy angielskich.

London. 1. 4. (AW.) Według doniesień ze Szanghaju w Chinach wydarzył się nowy wypadek uprowadzenia przez bandy chińskie dwóch misjonarzy angielskich oraz jednej siostry. Los misjonarzy nie jest znany.

20-ta Loteria Państwowa.

W dwudziestym czwartym dniu ciągnięcia 5-tej klasy głównej wygrane padły na numery następujące:

60.000 zł — 191.697.
10.000 zł — 10.992, 95.838, 208.369.
5.000 zł — 123.611, 172.560.

* **Pomnik kobiet niemieckich.** Austriacko - niemiecki Związek budowy pomnika p. n. „Frauenopfer“, postanowił wzniesić potężny pomnik żonom i matkom Niemiec i Austrii za zasługi poniesione podczas wielkiej wojny i w czasach powojennych. Potężny ten pomnik ma stanąć na linii granicznej, dzielącej Niemcy od Austrii pomiędzy Salzbürgiem a Berchtesgaden. Jeszcze jeden krok do „Anschlusu“.

** **Nowy spadek cen w Szwecji.** Dalszy spadek cen w Szwecji, ta kśamo, jak w innych krajach zachodzi się silnie w ciągu lutego. Wskaźnik oficjalny, który spadł w roku ubiegłym ze 148 w lutym na 134 w grudniu i 131 w styczniu br. — w lutym wynosił 128. Zniżka wskaźnika w przeciągu roku wyraziła się zatem cyfrą 17 czyli 12 proc.

CHARLES WESLEY SANDERS.

Na rozdrożu

(Przedruk wzbroniony).

48)

Ciąg dalszy.

— Nie — zaprzeczył otwarcie Mc Gregor. — Gubernator postanowił zawiesić wykonanie wyroku jeszcze przedtem, zanim otrzymał pańską depeszę.

— A więc pan jest wyłannikiem gubernatora?

— Nie — zaprzeczył znów Mc Gregor. — Gubernator nie dał mi żadnych pełnomocnictw i nie działał w jego imieniu. Wszystko, co robie, robie na własną rękę. Jestem absolutnie bez poparcia. Absolutnie. I daję sobie jakiś radę. Jestem z panem szczerzy, bo zorientowałem się wreszcie, kogo mam przeciwko sobie: pana. Sobey'a i tamtych czterech. Sobey nie wiele się liczy. Ten człowiek nie zna się na swoim zawodzie. Taki z niego prawnik, jak i ja, a może nawet ja lepszy.

— Wice pan sobie wyobraża, że ja, Sobey i tamtych czterech stanowimy jedną bandę?

— Tak to wygląda. Moody został zamordowany w tajemniczy sposób. Hammersley go nie zabił. Cztery byli przypadkami świadkami zabójstwa. Przekonałem się, że pan i Sobey jesteście z nimi w porozumieniu. Wiem, że Sobey jest kretacz. I pan musi o tem wiedzieć. Chciał oszukać Hammersley'a, odebrałszy od niego zapłatę za to, czego nie zrobił.

— Pan Sobey udzielił mi tylko malej porady prawnej i nic więcej — odpisał Harbord. — Co się liczy morderstwa, to może się pan zapytać panny Lynny, gdzie ja wtedy byłem.

— Sądzę, że człowiek rozporządzający takimi kapitałami jak pan, mógłby bawić na Marsie, a kazać popełnić morderstwo na ziemi — odpowiedział Mc Gregor.

— Wice pan mnie oskarża o podmówienie do morderstwa?

— Nie oskarżam. Jedna rzecz rzuci się w oczy. Był pan zdolny wynająć tych ludzi, aby się na mnie zasadzili w maskach i pod bronią. Wolno mi to nazwać techniczną sztuką. I dlatego nie wierzę, że Sobey działał w odniesieniu do pana tylko jako doradca prawni. Sądzę, że używa go pan, w razie potrzeby, do różnych brudnych robót.

Sobey dowiódł nagle, że nie jest zupełnym kretyńcem. Obrócił się w krzesło, twarzą do Harborda i zapytał:

— Czyż to nie fakt, że z wyjątkiem jednej, malej porady, nie łączyły nas nigdy żadne stosunki?

— Ależ tak.

— Ten człowiek kłamie, łącząc pana, mnie i tamtych czterech w jedną spółkę.

— Jeżeli nie kłamie, to bładził poomacku.

— Może się pan dowiedzieć od ludzi, jaką mam opinię — ciągnął dalej gospodarz. — Za co mnie pan ma? Czy pan myśli, że uda się panu wyłudzić mnie za łeb, jak wszystkich w okolicy?

Mc Gregor nie wierzył z radości własnym uszom. Tego się nie spodziewał. Godni kompanjami zaczęli się kłócić.

— Wice pan nie chce odpowiedzieć na zarzut morderstwa, ogłoszony przez tego człowieka?

— Nie chce. A pan, panie Harbord, może iść do wszystkich diabłów!

— Skończyliśmy ze sobą, mój panie — oznajmił Harbord.

— Bardziej z tego rad. Nie chcę mieć z panem nic wspólnego. Jeżeli pan wynajął czterech zamaskowanych zbiorów, żeby napadli na tego osobnika, to może pan ich wynająć kiedyś do czegoś gorszego.

— To znaczy — ?

— To znaczy, że Mc Gregor powinien się odłączyć od was. Harbord wstał nagle, obszedł stół i stanął koło

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Piątek, dnia 4-go kwietnia 1930 r.

† Izidora B. W.

Wschód słońca o godz. 5,6. Zach. o godz. 18,12.

Wschód księży. o godz. 7,32. Zach. o godz. 0,18.

Stan pogody według stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach. Czwartek, dnia 3. 4. godzina 7 rano: Temperatura powietrza + 6,4, wiatr wschodni o prędk. 7 m/s pochmurno, ciśnienie atmosferyczne 754,8 wilgotność 100%. W nocy dobie temperatura najwyższa + 8,9 najniższa — 5,3, ilość opadu 0,0.

— O —

LESZNO.

1) **Kalendarzyk terminowy (zebrań, zbiórki, zbiórki).** (3. 4.) Związek Pracowników Kupieckich: Zebranie miesięczne odbędzie się o godz. 20,30 w Hotelu Polskim. Na porządku obrad wygłoszony będzie przez p. Jabczyńskiego wykład o rozwoju i znaczeniu komunikacyjnym dróg rzecznych i morskich. — Uprząsa się o przybycie wszystkich członków, aby skorzystali z tak pouczającego wykładu. Zarząd.

Kolo śpiewu „Dembicki“: o godz. 8-mej lekcja śpiewu dla chóru mieszanego w powszechniejszej szkole. Zbiórki. Z powodu przygotowania się do zjazdu okręgowego, przunktualność i komplet konieczny. Dyrygent.

K. S. „Polonia“: o godz. 20-tej zebranie miesięczne w Hotelu Dworcowym.

Artybractwo Straży Honorowej N. S. P. J.: wiecz. o godz. 10,30 próba teatralna w Hotelu Polskim. O stawienie się wszystkich hamatorów pros.

Stow. Młod. Polskiej: zbiórka oddziału młodszego o godz. 8-mej w Domu Katolickim. O jak najpunktualniejsze przybycie pros.

„Gółw“: Kolo śpiewu „Chopin“: o godz. 8 lekcja śpiewu chóru mieszanego w szkole powsz. męsk. Komplet i punkt konieczny. Po lekcji zebranie zarządu. Prezes.

Stow. Mł. Polek.: wiecz. o godz. 8 zbiórka w zastępu w Domu Kat. Przybycie druhen konieczne. Zarząd.

Jutro: (4. 4.) Stow. Młod. Polskiej: o godz. 8,30 (tj. po nabożeństwie w kościele) zebranie zarządu w Ognisku. O przybycie wszystkich członków zarządu pros.

Artybractwo Straży Honorowej N. S. P. J.: o godz. 6,15 Msza św. w intencji brackiej i wspólnej Komunii św. Wieczorem po nabożeństwie godzina św. i wymiana bilecików. Dziś w czwartek o godz. 5-tej spowiedź św. Zarząd.

Pojutrze, (3. 4.) Chór Nauczycielski: o godz. 3,30 popoł. lekcja śpiewu w żeńskiej szkole powsz. Liczne i punktualne przybycie konieczne.

Kolo śpiewu „Chopin“: Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę o godz. 8,15 w Strzelnicy. Ze względu na ważny porządek obrad o licznym przybyciu pros.

Zw. Zwirotniczych Kolej. i ich kandydatów. Zebranie miesięczne odbędzie się o godz. 19 w lokalu p. Michalskiego przy ul. Grodzkiej. Przybycie wszystkich członków wolnych od służby konieczne. Zarząd.

Zebranie filii pracowników miejskich Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego w Lesznie odbędzie się o godz. 7-mej wieczorem w rem. u p. Dudziaka, przy Nowym Rynku.

1) **Nabożeństwo u Siostr Emerytek.** Jutro jako w 1. piątek miesiąca w kaplicy Siostr Emerytek (ul. Paderewskiego), msza św. z wystawieniem o godz. 6,45, a po południu od 4 do 6 adoracja Najśw. Sakramentu, o godz. 5,30 zakończenie z nauką.

1) **„Syn Marnotrawny“.** Piękne oratorium pod tym tytułem wykonane będzie w piątek 4 bm. staniem miejscowych seminarjów nauczycielskich, pod kierownictwem p. Dźwikowskiej i p. Matery. Oratorium tylko raz będzie u nas odegrane na scenie Hotelu Polskiego, przeto zaleca się aby każdy już zawczasu zaopatrzył się w bilety, które nabyć można w księgarni p. Chmary. Początek przedstawienia punkt o godz. 8,15. wieczór.

1) **Apel do Obywatelstwa m. Leszna.** Trudna sytuacja gospodarcza zmagająca się z dnia na dzień odbijająca się na wszystkich stacjach społeczeństwa szczególnie w znaki się daje szerokim masom robotniczym wobec stałe zmagającego się bezrobocia. Szerokie masy bezrobotnych jako prawodawcy obywateli Rzeczypospolitej Polskiej nie chcą być uproszczonymi i skazanymi na jakiegokolwiek jałmużny, składane przez obywatelstwo. Wiemy, że nie wszyscy obywatele odczuwają ciężar kryzysu gospodarczego w ten sposób, jak odczuwają go bezrobotni. Obywatelstwo m. Leszna na apel Magistratu wyrażało dużo zrozumienia dla tych najbiedniejszych nie mających z nikąd pomocy dla siebie i rodzin swoich, przez składanie ofiar na rzecz pomocy dla bezrobotnych. Widzieliśmy ten wielki wysiłek obywatelstwa leszczyńskiego, lecz nam nie chodzi o te ofiary, a chodzi nam o pracę, bowiem nie chcemy być 1. zw. darmozjadami — ciężarem dla społeczeństwa. Apelujemy zatem do Szan. Obywatelstwa m. Leszna, by zechciało zamiast jałmużny dla bezrobotnych udzielić nam pomocy przez wskazywanie i przyjmowanie nie nas do pracy, choć doradzić. Jest bardzo wiele pracy w niekórych domach, które mogłyby być wykone, a wtenczas nie potrzebne byłoby dorozwiny zapracowalibyśmy sobie choć na skromne utrzymanie, własnym wysiłkiem. Gdyby obywatele zechcieli zrozumieć nasze położenie, mogliby zatrudnić na przemian jeden dzień w tygodniu jednego bezrobotnego, a napewno byłoby bezrobocie w mieście naszym zlikwidowane, a temsamem stan gospodarczy naszego miasta podniósłby się znacznie. Niech obywatelstwo miasta Leszna wykaże tylko w tym kierunku tyle zrozumienia jak okazało dotychczas i uwzględni naszą prośbę, która publicznie zanosimy przed sumieniem Wasze w imieniu rodzin naszych bardzo licznych niejednokrotnie i niedziwnych, a spełni jeszcze jeden i bardzo ważny obowiązek dla sprawy ogólnopolskiej, dla dobra państwa.

1) **Rezolucja bezrobotnych.** Zebrani w dniu 4 kwietnia 1930 r. o godz. 2-giej popoł. w lokalu p. Klemczaka w Lesznie pod przewodnictwem J. Lewandowskiego bezrobotni miasta Leszna w liczbie 103 uchwalają jednomyślnie wysłać na ręce Magistratu następującą rezolucję:

I.
Domagamy się stanowczo wydania wszystkim bezrobotnym uchwałonej przez Radę Miejską m. Leszna zapomogi z racji dziesięciolecia uwolnienia ziemi leszczyńskiej z pod jarzma pruskiego.

II.
Domagamy się równocześnie wypłaty zasiłku uchwalonego przez Radę miejską dla bezrobotnych m. Leszna za miesiąc luty i marzec roku bieżącego.

III.
Magistrat raczy nam udzielić wyjaśnienia, dlaczego rezolucja uchwalona przez bezrobotnych m. Leszna w dniu 21. III. 1930 r. nie została przedłożona

gospodarza. Ręka jego spadała na kark malego, s długie, elastyczne palce zasunęły się za kołnierzy. Sobey szarpał się i wstał. Harbord zdjął rękę z karku ofiary, a przyłożył ją do jej piersi. Pchnięcie było tak silne, że Sobey znalazł się w jednej chwili pod ścianą. Mało brakowało, żeby runął jak drut na podłogę. Odszykał z trudem równowagę i zgiął we dwoje pod ścianą, posłał niedawnemu współnikowi wściekłe spojrzenie.

— Coż pan teraz zrobi? — zapytał szyderczo Harbord. — Chce się pan ze mną bić?

Sobey wyprostował się powoli. Oczy miał poprostu dzikie. Wsunął język i oblizał zeschłe wargi.

— Jest pan w moim domu — przypomniał.

— Ale długo tu nie zabawię — odpowiedział Harbord, ruszając ku drzwiom. — Chciałbym z panem pomówić, panie Mc Gregor — rzekł.

Bert wstał.

— Będąc już u progu, Harbord raz jeszcze zwrócił się do adwokata.

— Między nami skończone. Proszę się do mnie nie odzywać nigdzie i przy żadnej okazji.

— Precz! — syknął adwokat.

Harbord i Mc Gregor wyszli razem na ulicę.

— Pójdziemy do zajazdu — rzekł Harbord.

W kurytarzu zajazdu natknęli się na Barłowa i gromadkę przynajmniej gadałów.

— Mam temu człowiekowi coś do powiedzenia, panie Harbord — rzekł Bert, dając znak Barłowi.

Kowboj wstał. Mc Gregor cofnął się w głąb korytarza, aby go tamci nie słyszeli. Barlow szedł za nim. Na końcu posuwał się zaintrygowany Harbord.

— Barlow — rzekł Bert — czy wiecie, że przed chwilą zapadło o was pewne prawne postanowienie?

— Prawne postanowienie? — powtórzył łotczyli blednąc. — Do czego zmierzacie?

„Ciąg dalszy nastąpi“

Radzie Miejskiej do rozpatrzenia. Domagamy się stanowczo wyjaśnienia w tej sprawie, bowiem ogół bezrobotnych widzi w takim postępowaniu Magistratu lekceważenie sobie obecnego położenia bezrobotnych.

IV.

Celem zwołania ciężkiego położenia bezrobotnych miasta Leszna ogół bezrobotnych wnosi: Szanowny Magistrat raczy przedłożyć Radzie Miejskiej wniosek o uchwale 10 proc. dodatku od biletu wstępu na imprezy wszelkiego rodzaju a również od przedstawień w kinoteatrach i teatrów objazdowych i cyrków na pracę dla bezrobotnych. Wychozimy z tego założenia, że o ile obywatele zwiedzający te wszystkie imprezy będą mieli zrozumienie dla bezrobotnych znajdujących się w krytycznym położeniu, to oprócz wydatku na uprzyjemnienie sobie chwili, złożą i 10 proc. dodatku na ulżenie doli swoich współbraci.

Domagamy się od Magistratu i Wydziału Powiatowego rozpoczęcia prac inwestycyjnych przy urządzeniach użyteczności publicznej zarówno miasta jak i powiatu, aby złagodzić bezrobocie. Rozpoczęcie prac jest sprawą nagłą i niecierpiącą zwłoki, zatem zalecamy by się, aby prace te rozpoczęło już możliwie w dniach najbliższych, aby ci najbardziej potrzebujący pomocy zblizających się świąt Wielkanocnych i wobec zalogich czynszów mieszkaniowych pokryć najniezbędniejsze wydatki.

I) Związek Oficerów Rezerwy. W czwartek, dn. 5 bm. o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się zebranie plenarne Zw. Oficerów Rezerwy, koło Leszna, w Hotelu Polskim.

I) Handel cukrami i czekoladą. W sobotę, 5 bm. o godz. 8-mej wiecz. odbędzie się w lokalu p. Hslego zebranie kupców, handlujących cukrami i czekoladą. Bliższe szczegóły patrz w dziale ogłoszeń dzisiejszego numeru.

I) Koło Studentów w Lesznie. Dziś w czwartek o godz. 8.15 zebranie w Hotelu Polskim. Zarząd.

I) Hallerczyści. Mieściencze zebranie odbędzie się w piątek, 4 bm. o godz. 20 w lokalu p. Michalskiego. Uliczne i punktualne przybycie proszą. Zarząd.

I) Słowa. Młodych Polek. W dniu wczorajszym odbyło się zebranie plenarne Słowa. Mł. Polek na sali w Domu Katolickim. Zebranie zagała drh. prezesa Walenczakówna. Referat wygłosiła p. Smigiel-ska, mówiąc o zaletach samodzielności kobiet. Do wywodów referentki dodał szereg cennych uwag prze wlebełny ks. prob. Jankiewicz, Pozatem omawiano sprawę wyjazdu do Częstochowy, który ma się odbyć 10 maja. Jakk i „Święto Druhen” w dniu 26 maja br. Uchwalono urządzić, rano wspólne śniadanie (poranek) oraz wiecz. akademie w Strzelnicy. Równocześnie wzywał gorącymi słowami ks. Haend-schke do gorliwej i sumiennej pracy oraz pilnego nieprzerwania na zbiorach zastępów. — Miła niespodzianką sprawili zebranym III zastęp Na zakończenie zebrania odpiewano hymn młodzieży żeńskiej: „Pieśń holdu Marii śpiewa”.

I) „Warta” i „Poznań” — „Sokół” i „Leszno.” Wielkie zainteresowanie w kole sportowców budzi niedzielne spotkanie „zielonych z rewelacją sezonu „Sokołem”, który minionej niedzieli pokonał „Legię” mistrza okręgowego, wyeliminowany w ubiegłym roku po zwyciężnych walkach ćwierćfinałowych o wej-ście do Ligi przez E. T. S. G. (Łódź). Mecz ten przypomina szeszo-niedzielne starcie ligowe benja-minika E. T. S. G. (Łódź) z liderem Ligi „Warta” zakończone niespodziewaną porażką „zielonych”, nad kórch techniką zatrudnioną: ambicja i rylna. Jeśli i w ten A-klasowym spotkaniu ambicja czerwonych weźmie górę nad techniką „Warty” drużyna leszczyńska powiększy swój łup punktow, który ją jeszcze silniej utwierdzi na zaszczytnej lokalie. Jakk obecnie w tabeli zajmują. Zawody powyższe które odbędą się w niedzielę o godz. 3 popoł. na boisku „Sokoła”, przy pięknej pogodzie powin-ny zgromadzić tłumy publiki, żadnej emocji, których tak wiele dostarczają „gorące” momenty podbram-kowe. —

I) Wyścigi rowerzystów. W niedzielę, dn. 13-go kwietnia 1930 r. o godz. 15 odbędzie się wyścigi rowerzystów na przesłrzeni 16 km. i to Leszno, Nowawies, Dąbce, Leszno. Start przy cegelnym obok Grodów Leszczyński. meta na szosie Rydyńskijskiej przy Kószarach Kósciuszki. Nagród wyznaczono 4. Zgłoszenia zawodników przyjmuje kierownik wyści-gów (ul. Zielona 6).

I) Bieg Okrężny. W niedzielę, dn. 13 kwietnia br. w południe o godz. 12.30 odbędzie się doroczny „bieg okrężny” na odciegloność 43000 m. Bieg urząda Kł. Sp. „Pogoń” i to, jak dotychczas, ulicami przez miasto. Ponieważ bieg jest dziesiątym z rzędu, więc ufundowano z tej okazji nagrodę wędrowną w postaci pucharu, który będzie wystawiony w oknie zegarm. p. Stajewskiego w Ryuku. Start i meta przed Hot. Dworcowym. Nagród wyznaczono pięć. Zgłoszenia przyjmuje kierownik, ul. Zielona 6.

I) Nieszczęśliwy wypadek. Wczoraj podczas ćwiczeń wojskowych na polu w pobliżu koszar: przy ulicy Cmentarnej, konna została przez konia kilkunastoletnią dziewczynką Gliapiakówna. Ofiarę wypadku w stanie ciężkim odwieziono do szpitala św. Józefa. Prawdopodobnie doznała ona pęknięcia czaszki i grozić jej może śmierć.

—2—

ŚWIECIECHOWA

śa) Grupa Związku Inwalidów Wojennych R. P. Mieściencze zebranie grupy Zw. In. Woj. Rzeczposp. Polskiej w Świeciechowie odbędzie się w niedzielę, dnia 6 kwietnia o godz. 14-tej w lokalu p. Kędziory, na które się Szan. członków grupy jak najuprzejmie zaprasza. Na porządku obrad są bardzo ważne sprawy, przeto przybycie każdego członka jest bezwzględnie konieczne.

Z Poznania.

P) Zjazd delegatów Ligi Katolickiej. W niedzielę po akademii papieskiej, odbyło się w auli U. P. XI. walne zebranie delegatów i zjazd zarządów parafjalnych Lig Katolickich. Obszerne sprawozdanie organizacyjne za rok ub. złożyla kierowniczka biura p. H. Kozłowska. Referat sprawozdawczy uwywuklił wszechstronnie i błoga w skutkach pracę Ligi Katolickiej. Dziesięć lat upłynęło, gdy Liga założono. Główna Liga obejmuje około 17 tys. członków. W dalszym ciągu przystąpiono do uzupełnianego wyboru zarządu. Tego roku ustąpił prof. dr. Gantkowski, p. Bartkowiak, p. W. Chlapowska i inż. Nowakowski. Zgromadzenie uchwaliło wybrać wspomnianych członków ponownie. Z kolei prezes prof. dr. Gantkowski wyraził głębokie uznanie za nieustrudzoną pracę w Lidze Katolickiej generalnemu sekretarzowi ks. prał. Prądyńskiemu, u którego właśnie 10 lat temu powstała myśl założenia Ligi. Ks. prał. Prądyński w przemówieniu swem podniósł zasługi prof. Gantkowskiego, dzięki któremu Liga rozwinęła się do potężnej organizacji.

P) Pogrzeb śp. Antoniego Bederskiego. Wczoraj złożono na cmentarzu Świętomarcjńskim na wieczny spoczynek zwłoki zasłużonego kustosa Biblioteki Raczyńskich śp. dyr. Antoniego Bederskiego. Nad trumną, przemówił w serdecznych słowach kurator Biblioteki, p. prezydent Ratajski. Kondukt pogrzebowy

poprowadził w towarzystwie licznych duchowieństw, ks. infułat Adamski. Wśród uczestników żałobnego obrzędu znajdowali się liczni przedstawiciele władz miejskich i samorządu krajowego z wojewodą Raczyńskim na czele.

P) Nadużycia w Kolej. Kasie Emerytalnej. Tożący się od przeszło 3 tygodni proces w sprawie nadużyć, popełnionych w Kolejowej Kasie Emerytalnej w Poznaniu, dobiega już do końca. Onegdaj zamknięto przewód sądowy, poczem przemawiali prokuratorzy.

P) Doraźna kara. Wczoraj odbyła się w Sądzie okręgowym rozprawa przeciwko pięciu awanturnikom, oskarżonym o pobicie policjanta. Pomiedzy publicznością znajdowała się niejaka Zofia K., która po ogłoszeniu wyroku usiłowała wręczyć zasądzonemu awanturnikom paczkę z żywnością, czyli t. zw. „wałówkę”. Na interwencję znajdującą się w pobliżu przodownika P. P. krewka niewiasta obrzuciła go wyzwiskami. K. została doraźnie skazana na 24 godz. aresztu, przyczem natychmiast odprowadzono ją do celi.

P) Z teatrów poznańskich. Teatr Wielki: 4. 4. „Wesola wdówka”. 5. 4. „Lohengrin”. — Teatr Polski: 4. 4. „Nad polskiem morzem”. 5. 4. „Teatr wieczystej wojny”. — Teatr Nowy: 4. 4. „Artyści”. 5. 4. „Artyści”.

Z Warszawy.

W) Przed zawarciem umowy handlowej z Grecją. Jak się dowiadujemy, rokowania z Grecją o umowę handlową, prowadzone w Warszawie pod przewodnictwem podsekretarza stanu w ministerstwie przemysłu i handlu, dr. Fr. Dołęzala, i posła greckiego przy rządzie polskim, min. Lagoudakisa, zdają się dobiegać końca. W związku z tem zostało przedłożone jeszcze na dwa miesiące prowizorom celne między obu państwami, polegając na tem, że Grecja nie stosuje do towarów polskich swych stawek maksymalnych.

W) Powrót dyr. Suchodolskiego z Leningradu. Powrócił do Warszawy z Leningradu prof. Suchodolski, dyrektor departamentu nauki i szkół wyższych w ministerstwie wyznań religijnych i oświaty, przewodniczący polskiej delegacji w mieszanej polsko-sowieckiej komisji rewindykacyjnej. Prof. Suchodolski bawił w Leningradzie w sprawach rewindykacji dalszej partii dzieł sztuki i zbiorów bibliotecznych.

W) Proces przeciw komunistom. Sad okręgowy rozprawał sprawę Kazimierza Cichowskiego, b. ko-

misarza dla spraw polskich w Petersburgu w r. 1918, oraz b. członka rządu bolszewickiego dla Polski, przygotowywanego w czasie inwazji bolszewickiej w r. 1920. Ostatnio Cichowski był generalnym sekretarzem frakcji komunistycznej w Sejmie. Oskarżony jest o akcję wywrotową. Wydawane przez niego memorjały i raporty znalazłono przy kurjerach komunistycznych, aresztowanych na Łotwie, a jadących do Moskwy. Zbadany w charakterze świadka komisarz policji Pogorzelski stwierdził, że policja ma informację, że Cichowski był jednym z najbardziej okrutnych komisarzy bolszewickich i wielu Polaków wysłał na straconie, oraz że brał udział w konferencjach komunistycznych w Berlinie, na dowód czego Pogorzelski złożył sądowi fotografie uczestników kongresu berlińskiego, nadane przez policję niemiecką. Na wniosek obrony, proces przerwano do soboty dla wezwania dodatkowych świadków. Cichowski był oskarżony swego czasu o współudział w zamachu bombowym na katedrę św. Jura we Lwowie i odbył za to karę 3 lat więzienia.

RYDZYŃA.

ra) Zebranie Kółka Rolniczego. w Rydzyńcu odbędzie się w niedzielę, dnia 6 kwietnia b. r. zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Tomińskiego. Uprasza się o przybycie wszystkich członków. Zarząd.

JUTROSIN.

jn) Nagły zgon. Onegdaj zmarła na udar serca s. p. Maria Domaszewska, zamieszkała przy ul. Podgórej. (n.)

jn) Rekolacje. Od soboty odbywają się w tuf. kościele parafjalnym rekolacje, któremi kieruje O. Franciszkański z klasztoru w Soruszkach. (n.)

SMIGIEL.

śl) W polskie rece. p. Strugała Tomasz zagrodnik z Gradowie pow. Smigiel, nabył w drodze kupna gospodarstwo rolne wraz z budynkami od Niemca Wilhelma Schneidra z Reńska. (fl.)

śl) Wyrodney syn. W ub. dniach napadł znie-nacka na Stanisława Dratwińskiego, zamieszkałego przy ul. Ogorodowej jego własny syn i wiaćdem uderzył go silnie po głowie i twarzy, tak, że Dratwiński padł nieprzytomny. Na krzyk upadającego nadbiegła jego żona, którą wyrodney syn również dotkliwie pobił. Ubezwalnili go dopiero dwaj młodzi bracia. Powodem ohydnej napadu na ojca było nieporozumienie rodzinne na ile majątkowe.

śl) Kradzież. W ostatnich dniach skradli nieznan sprawcy p. Skulle Szczepanowi w Ziełecinie szory, ubranie, itp. rzeczy wartości 550 zł. Ci sami sprawcy w tej samej nocy skradli p. Janowi Drygasowi w Ziełecinie 1 pierzynę i szory wartości 400 zł. (fl.)

WIELKOPOLSKA.

w) Pakość. (Tragiczna śmierć cyklisty.) Niezwy-kle tragiczną śmiercią zginął zamieszkały w Wielowie pod Pakością Jan Kopeczyński. Jechał on w nocy w towarzystwie drugiego cyklisty na rowerze, gdy nagle nadjechały dwa samochody i jeden z nich, nieoświetlony, wpadł na Kopeczyńskiego z tyłu, zadając mu tak ciężkie obrażenia, że Kopeczyński wkrótce zmarł. — Drugi cyklista skoczył do rowu i w ten sposób uniknął niebezpiecznego poranienia a może nawet śmierci. Kierowcy samochodów odjechali nie troszcząc się o ofiary swej lekomyślności czy nieuwagi.

w) Opalenica. (Wypadek strażaków.) Ochotnicza straż pożarna w Opalenicy wyjechała w sobotę pod Głodzisk, aby gasić pożar. W drodze powrotnej

wskutek silnych wstrząśnień na pełnej wybojach szosie wyskoczyła ławka z zawiasów, a strażacy, sądząc, że samochód uległ wypadkowi, zaczęli wysiakiwać. Dwóch z nich odniosło kontuzje, mianowicie p. Piotrowski Antoni, doznał wstrząsu mózgu, a p. Jakób Ignys ma skaleczoną rękę i głowę.

SLASK.

ś) Katowice. (Sukces polski na Śląsku opolskim.) Przy wyborach do rad załogowych na Śląsku Opolskim organizacje robotnicze polskie pomimo nadsiku władz i przemysłowców odniosły sukces. Wzrost mandatów polskich slega 100 proc.

Program „Radja Poznańskiego”.

13.00 Sygnał czasu. 13.05 Koncert gramofonowy. 14.00 Notowania giełdy pien., zboż. — towar. i cen targ. Rzeźni miejskiej. 14.15 Komunikaty gosp. roln. PAT'a. 16.25 Radjografia. 16.45 Słuchowisko dla dzieci. 17.25 Kurs elem. języka angielskiego. 17.45 Koncert popołudniowy z Warszawy. 18.45 Nad program z ilustr. muzyki ludowej. 18.55 Odczyt z cyklu organiz. przez Kuratorium Okr. szkoln. 19.20 Odczyt. 19.35 Interludium muzyczne. 19.50 „Andersen” w Polsce. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmon. warszawskiej. 22.30 Sygnał czasu. — komunikaty PAT'a. 22.45 Muzyka izieczna.

Program „Radja Warszawskiego”.

11.58 Sygnał czasu. 12.05 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.20 Przerwa. 14.40 Komunikat gospodarczy. 15.00 Odczyt dla maturzystów (Historia). 15.20 Przegląd wydawnictw. 15.45 „Kacik krótkofalowy”. 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 „W świecie stałowej błyskawicy”. 17.15 Muzyka jazzbandowa. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Giełda rolnicza. 19.25 Płyty gramofonowe. 19.40 Komunikaty PAT'a. 19.58 Sygnał czasu. 20.00 Program na dzień następny. 20.05 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny. — Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy, PAT'a.

Dolar amerykański	1	8,86,7
Funt angielski	1	43,21
Frank francuski	100	34,76,5
„ szwajcarski	100	171,93
Marka niemiecka	100	212,08
Guldeny gdańskie	100	172,82

Agenty poza miejscowe: Rawicz: Rokosiewicz, kateg. Bajanow; Adamczewski, Dworak, Rynek Ponicz; Stefanski, katycza, Kawa, Smieglif P. Straznik, Sienkiewicz 24, Gostyń; Kielmiski, Katyn, ar. Mieliska Górka, Waliszewski, Rynek A. Wladyslaw, Jastyki A. Smoczyński Korciński, ar. Mieliska Górka, Kozłowski, Rynek A. Sarnecki, Kocietkowski, skated kolonialny. Jutrosini J. Ostrowska, Rynek nr. 9. Zhanysy M. Califalik, Kat. Marzaskowska k. 67, Przedmieście p. Przemiet Matsylsk. Brenno: Muszieta, Wilkow. Wroclaw: Pogorzala; Kos, Drogeria, Rynek. Wielichowo: T. Nowacki, Rynek. Dubin p. Rawicz: R. Kowalski. Wronlaw: Dalaszyński, Dolask j. Poprawski, Rynek. Zabhorow w. Winkler, Rynek i Matyle, Rynek. Wlozakowice: Wojtkowiak, piekarnia. Swiedehowa: Kechel, Krzywid Bol. Pilaszczyk, Rynek. Olszczan: Szawelski, ulica Laszewska-Buklowa Gdwa: Szpanalski, piekarnia.

Przyjaciel Rolnika

Tygodnik

Bezpłatny dodatek do „Głosu Leszczyńskiego” i „Głosu Polskiego”

Nr. 14

Leszno, dnia 4 kwietnia 1930 r.

Rok 5

Zjazd ziemian.

Za niezwłocznym wprowadzeniem w życie programu ministra rolnictwa.

Zjazd przedstawicieli oddziałów Związku Ziemian w Warszawie wyraził zupełną zgodność ze sformułowanym przez ministra rolnictwa programem doraźnej pomocy i oświadczył, że niezwłocznie wprowadzenie w życie wszystkich wypowiedzianych tam postulatów w całej ich rozciągłości jest jedynym narażeniem środkiem zapobieżenia grożącej rolnictwu ruinie, której niebezpieczeństwo usunąć może ostatecznie tylko rewizja całej polityki państwowej w duchu dla rolnictwa przychylnym. Zjazd postanowił poprzeć dalsze usiłowania p. ministra wszelkimi dostępnymi środkami, wyrażając równocześnie największe uznanie p. ministrowi Janta-Polczyńskiego za jego rozsądną i konsekwentną pracę.

W początkach kwietnia.

W poszukiwaniu wycisnienia dochodu w warunkach tak trudnych, jak dzisiaj, warto by się zastanowić, czy nasze wody: stawki, sadzawki wiejskie, a nawet łakowe rowy, co to w nich woda przez lato stale nie ustępuje, nie dałyby się wyzyskać. Toć mamy tych nieużytków sporo, a mogłyby się stać użytkami, gdyby trochę nad tem pomyśleć. Oprócz brudnych kałuż, każdy taki zbiornik wody może dać dochód większy, niż majurodzajniejsze pole, tylko, podobnie jak na polu, nie będzie plonu bez zasiewu, tak i z wody dochodu się nie wyciągnie bez zarybienia. Tymczasem wody takie leżą odłogiem i tylko tyle, że dzieciaki mają uciechę by koło Świętego Jana koszykami łapać jakieś płoiki, czy mielusy. Czas więc o tem pomyśleć, bo teraz właśnie z początkiem kwietnia można dostać zarybku, by w jesiennym zebrać plon dziesięciokrotny. A to nie jest byle co, bo, średnio licząc, gdy się wpuści kopę rzecznego zarybku karpia, to w sierpniu, czy we wrześniu można wyłowić 30—40 kg. i to licząc bardzo skromnie. Kupiec na ten towar zawsze się znajdzie, bo każde miasteczko jest na ryby łakome i chętnie płaci cenę stosunkowo wysoką. Więc o co chodzi? O to, żeby zadbać nieco o własny interes — wywieźć się, gdzie jest najbliższa hodowla stawowa i skomunikowawszy się z właścicielem, w oznaczonym dniu pojechać z beczką i zarybek przywieźć. Z licznych rodzajów wód zamkniętych, jakie mamy po wsiach, najlepsze dla karpia to niegłębokie stawki, w których woda trzyma się na równym poziomie przynajmniej do lipca, a choć potem nieco wyschnie, to nie szkodzi — byle oczywiście nie wyschła całkowicie przed wyłowieniem ryb. A wylawiać je trzeba i to corocznie i na nowo stawki zarybiać, bo w takich stawkach byłoby ryzykiem przetrzymywać ryby przez zimę. Jeśli woda zbyt mętna, ale nie gnojówka, to można mieć z karasiów pewien dochód, a znów w rowach łakowych, strumykach, co to przez olszowe lasy przepływają, z karasików duży dochód uzyskać, o ile się o to zadba, by nie wylawiać drobiazgu, a przytem porobić rodzaj zaskieków z karasiami, udzielić się rzecz dro-

biazgi mógł chronić. Tylko, że nie w gruncie torfianym, ale gdy dno piaszczyste, a wapna nie brakuje. Podaję te wiadomości ogólnikowo, a kto chciałby szczegółów się dowiedzieć, to niech się zwróci do instruktora, a on napewno wskaże instytucję, szczegółową informację — co i jak chować w opisanej sadzawce, czy kanale... Bywają i takie nieużytki, trzęsawy, gdzie możnaby znów i ryby i wierzbę koszykarską hodować. Przekopa tylko rowki w równych odstępach, ziemię wywalić na groble, a wówczas w rowach można mieć ryby, a na groblach wierzbę. A że u nas sporo takich niewartych kawałków się znajduje, więc trzeba o tem przypomnieć, bo i to, w tych ciężkich czasach, dochodu może przysporzyć i to tanim kosztem. F. St. (Arol).

Konkurencja z Polską.

W Niemczech wzrosła powierzchnia pod uprawę żyta.

Berlińska prasa fachowa donosi, że w Niemczech mimo kryzysu, panującego na rynku żyta, powierzchnia pod jego uprawę wzrosła. Wobec tego w razie dobrych urodzajów należy się w r. 1930 spodziewać wzrostu ilości wyprodukowanego żyta w stosunku do roku ubiegłego.

W sprawie wywozu mączki mącznej i kostnej do Niemiec.

Przywóz mączki i kostnej z Polski do Niemiec jest obecnie dozwolony, jednak z dniem 1 stycznia rb. weszło w życie rozporządzenie pruskiego ministra rolnictwa, na mocy którego będzie obowiązywał zakaz przywozu do obszaru Prus mączki kostnej oraz mącznej o zawartości większej, niż 12 proc. fosforanu wapna. W rozporządzeniu tem przewidziano nałto, że mogą być wprowadzone do Niemiec mączki i kostne i mączne o większej zawartości fosforanu wapna, jednak tylko na podstawie wyjątkowych zezwoleń urzędu niemieckiego.

Zaznaczyć należy, że Rzesza Niemiecka stanowi bardzo korzystny rynek zbytu dla wspomnianych artykułów.

Niepowodzenie kolektywizacji.

Moskwa (PAT.) Według danych komisariatu rolnictwa ZSRR, w rejonie moskiewskim w ciągu marca nastąpił spadek ilości gospodarstw kolektywnych. Na dzień 1 marca było 73 proc. takich gospodarstw, a na dzień 20 marca pozostało jedynie 20 proc. W okręgach Nizienowogradzkim, przywoltańskim, leningradzkim oraz na Ukrainie i Białorusi ilość gospodarstw kolektywnych zmniejszyła się o 10 proc.

* „Fabryki chleba” w Rosji. Moskwa (CEPSO) W związku z przeprowadzaną obecnie w Rosji kolektywizacją życia, władze sowieckie opracowały plan budowy wielkich „fabryk chleba”, które mają być powołane do życia w miejsce mniejszych piekarni. W roku bieżącym zamierzone jest uruchomienie około 54 takich fabryk chleba.

Nasze rolnictwo i przemysł przetwórczy.

Sytuacja naszego, z rolnictwem związanego przemysłu i handlu według sprawozdania Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu za ubiegły miesiąc.

Handel ziemiopłodami. Spadek cen zboża doszedł do swego punktu kulminacyjnego nie w lutym, jak przypuszczaliśmy w ostatnim sprawozdaniu, lecz w marcu; mianowicie dnia 14 marca notowania oficjalne Giełdy Zbożowej w Poznaniu wynosiły: dla żyta zł 16,25 — 16,75 za 100 kg, dla pszenicy zł 31,50 — 32,50, dla jęczmienia przem. zł 18,25 — 18,75, owsa zł 15,— do 16,—. Spadek cen zboża zatem w ciągu pierwszej połowy marca wynosił przeciętnie 1,— zł na 100 kg. Lecz już 15 marca następuje wyżka cen, która wcześniej już zaczęła się w centrum kraju. Na zachodzie Polski wyżka następuje opornie, jako w okręgu eksportowym, niemniej jednak ceny zwiększają do 16,75 — 17,25 za 100 kg. żyta w dniu 17 marca, 19,— do 19,50 zł w dn. 21, a dn. 24 obracają się w granicach 19,25 — 19,75 zł (wyżka wynosiła więc 3,— zł. w stosunku do 14. III.) Pszenica zwiększała o zł 2,50 (zł 35 — 36 za 100 kg. dn. 24. III.), jęczmień o zł 0,75; ceny owsa pozostały bez zmiany. Przyczyną wyżki była z jednej strony ograniczona podaż na skutek katastrofalnego spadku cen, z drugiej zaś wyczerpanie się zapasów zboża na rynku. Nie bez wpływu na kształtowanie się cen pozostał rządowy plan doraźnej pomocy dla rolnictwa, zdejmując z produkcji ponad 150 milionowy ciężar zobowiązań natychmiast płatnych.

W tych warunkach bardzo pożądaną jest planowa akcja interwencyjna ze strony Rządu, celem dalszego utrzymania tej wyżki. Poprawa sytuacji na rynkach zagranicznych i zmniejszenie się zapasów żyta ułatwiają znacznie to zadanie.

Nabiał. Sytuacja na rynku krajowym masła jest nadal krytyczna. Ciepła pogoda zwiększa znacznie produkcję, akcja standaryzacyjna oraz nasycenie rynków zagranicznych powiększają jeszcze więcej podaż masła. Zwiększonej podaży odpowiada w dodatku ograniczona konsumpcja. Wobec powyższego ceny masła kształtują się zniżkowo. W handlu detalicznym płacono w Poznaniu dn. 8. III. za 1 kg. masła mleczarnianego zł 6,— do 6,20, wiejskiego zł 5,60 do 6,00. — Lekkie ożywienie, jakie w połowie miesiąca zapanowało na rynku krajowym (wzrost zapotrzebowania z powodu postu, oziębienie się atmosfery), uległo uspokojeniu.

Jaja. W pierwszej połowie marca ceny pokaźnie zniżkowały na skutek zwiększonej podaży jaj świeżej produkcji. Dnia 8. III. płacono w Poznaniu za skrzynię jaj (1440 sztuk) zł 170,00 — 190,00. W drugiej połowie marca zarysowała się poprawa sytuacji. Zapotrzebowanie wzrosło wskutek zwiększonej konsumpcji i zbliżania się okresu świątecznego. Nastąpiła również poprawa na rynkach zagranicznych. Za jaja, przeznaczone na eksport, płacono ostatnio dol. 18,50 — 19,— za towar przerobiony franco granica polsko-niemiecka.

Przemysł cukrowniczy. Stan sprzedaży cukru na rynku krajowym uległ w miesiącu lutym pewnemu pogorszeniu; sprzedano bowiem 23.282 tonn wobec 26.233 tonn w lutym ub. r., a ogółem od początku kampanii 136.421 tonn wobec 148.575 ton w tymże okresie zeszłorocznym. Konsumpcja zmniejszyła się o 12.154 tonn, czyli o ca. 8 proc. Jak już wskazywaliśmy w poprzednich sprawozdaniach, należy przyznać, tego cofania się konsumpcji w pewnej mierze

szukać w ciężkiej sytuacji gospodarczej i zmniejszonej sile nabywczej szerokich rzesz konsumentów. Z drugiej strony jednakże niewątpliwie spożycie cukru w Polsce nie osiągnęło jeszcze bynajmniej takiego poziomu, jaki możnaby uznać za odpowiedni w danych warunkach; wystarczy tu porównać konsumpcję na rok i głowę ludności, wynoszącą w Polsce 12 kg., a np. w Niemczech i Francji 24 kg., w Czechosłowacji 27 kg., Szwecji 34 i Anglii 48 kg. Do tak znacznej — bo dwu- do czterokrotnej różnicy — przyczyniają się bez wątpienia również momenty takie, jak brak uświadomienia co do wartości spożywczej cukru, obserwowany szczególnie wśród wiejskiej ludności zachodnich części kraju, oraz znaczne rozszerzenie się nielegalnej produkcji i handlu sacharyną. To też na te dwie kwestje zwraca szczególną uwagę utworzone z początkiem bież. roku Biuro Propagandy Zrzeszonego Cukrownictwa Polskiego, będące organem wykonawczym Komisji Propagandy Konsumpcji Cukru. Zaznaczyć wypada, że szeroki plan akcji propagandowej, opracowany przez to Biuro i zatwierdzony przez Radę Naczelną P. C., spotkał się z wielkim zainteresowaniem i przemysłów cukrowniczych innych krajów; rozpowszechnianiem tego planu wśród zainteresowanych sfer cukrowniczych innych krajów zajęło się Międzynarodowe Biuro Studiów nad zwiększeniem konsumpcji cukru.

Przemysł młynarski. W pierwszej połowie marca tendencja na żyto była nadal zniżkowa, tak, że ceny spadły do 16,50 zł franco Poznań. W połowie marca dało się odczuć silne zmniejszenie dowozów, wywołane zbyt niskimi cenami na żyto oraz rozpoczęciem prac wiosennych w polu. To też ceny się poprawiły, dochodząc do 20,— zł franco młyn. Równocześnie nastąpiło silne zapotrzebowanie na rynku wewnętrznym. Jednak z chwilą nasycenia rynku, ceny w ostatnich dniach zatrzymały się na poziomie ok. 20,— zł.

Ceny pszenicy kształtowały się podobnie, jak przy życie: w pierwszej połowie spadły do 32,5 zł franco młyn, w drugiej wzrosły do 38,— zł, w ostatnich dniach ceny pszenicy zatrzymały się na zł 37,50 przy tendencji utrzymanej. Zbyt na mąkę żytnią był w pierwszej połowie marca bardzo słaby. W drugiej połowie zapotrzebowanie się ożywiło wskutek wyczerpania się zapasów, niestety już około 25 nastąpiła stagnacja. Popyt na mąkę pszenną był naogół słaby, za wyjątkiem wyborowych gatunków. Pod koniec miesiąca nastąpiła nieznaczna poprawa. **Sprzedaż otrąb żytnich** była bardzo trudna i dopiero w połowie marca, wskutek zaprojektowanego w Niemczech ustalenia cła przywozowego w wysokości 3, mk. od 100 kg. otrąb, sytuacja się poprawiła tak, że młyny mogły sprzedawać nagromadzone zapasy. Należy podkreślić, że nieogłoszone dotąd rozporządzenie o zawieszeniu polskiego cła wywozowego otrąb od 15. 4. do 1. 6. 1930 r. umożliwiło zawieranie transakcyj na późniejszą dostawę otrąb. Zbyt na otrąby pszenne był słaby, tak w kraju, jak i zagranicą. Przebiegająca tendencja zwyżkowa na rynkach zagranicznych wywołała pewną poprawę eksportu mąki. Moment ten został przez tutejsze młyny wykorzystany tak, że eksport mąki był w marcu większy, niż w poprzednim miesiącu. Regularny, ekonomiczny

port maki jest nadal trudny, ponieważ zapotrzebowanie nie jest duże, wskutek nasycenia rynków przez Niemcy, które sprzedawały już dawniej duże ilości z późniejszą dostawą.

Zatrudnienie przemysłu młynarskiego, położonego w województwach poznańskim i pomorskim, wynosi ok. 30 proc. zdolności przemysłowej i jest spowodowane głównie zbyt wysoką taryfą na mąkę, która wprawdzie została zrównana z taryfą na zboże, ale wskutek oparcia taryfy na zboże na baremie proporcjonalnym, — wykazuje podwyższenie kosztów przewozu na odległościach ponad 350 km o 30—40 proc. w stosunku do taryfy, obowiązującej przed 1. 10. 1929 r. W takich warunkach wywóz maki na odległości ponad 350 km się nie kalkuluje i główne rynki zbytu, jak Śląsk i Małopolska są dla młynów pomorskich i poznańskich stracone. Należy podkreślić, że samo zrównanie taryfy na mąkę ze zbożową nie przedstawia korzyści dla tutejszego młynarstwa, ponieważ wywóz zboża z Poznańskiego do Małopolski i na Śląsk jest sporadyczny i minimalny, — wynosi około 4000 do 6000 tonn rocznie, — podczas gdy młyny tutejsze wywożą przeszło 180.000 tonn maki do innych dzielnic.

Przemysł przetworów ziemniaczanych. Od czasu naszego sprawozdania za miesiąc styczeń uległy stosunki na rynku przetworów ziemniaczanych dalszemu pogorszeniu. Mimo podjęcia na nowo żeglugi rzecznej i zniesienia dodatku zimowego w żegludze morskiej, nie odczuwa się żadnego ożywienia. — **Mąka ziemniaczana.** Wskutek bardzo dużych zapasów

holenderskich, ograniczają się kupujący do odwoływania w jesieni zawartych kontraktów z dostawą na wiosnę i pokrywają bardzo ostrożnie nowe zapotrzebowania. Holandia musiała wskutek swych nadmiernych zapasów zredukować cenę na 10,25 fl. fob. Amsterdam. Te trudne do utrzymania nadal stosunki spowodowały, że fabryki spółdzielcze zmniejszyły dla swoich członków obszar pod ziemniaki o 25 proc., aby w roku przyszłym zmniejszyć produkcję. Przy urodzajach, równych urodzajom w roku ubiegłym, może takie ograniczenie okazać się niedostatecznym. W Niemczech spadły ceny na mączkę również o 2,— mk, czyli na 26,— mło mimo, że fabryki spółdzielcze jak i przemysłowe zrezygnowały z kampanji wiosennej, aby wstrzymać dalszy napór i tak nadmiernych już zapasów. Ziemniaki fabryczne spadły aż na 2,10 — 2,20 mk za 100 kg. Rynek krajowy, wskazywał zgodnie ze zniżką cen eksportowych dalsze osłabienie. Obroty ciągle się zmniejszają. Notuje się „Superior“ najlepszy 39,— zł, „Superior“ 37,50 zł, „Prima“ 36,— zł, loco fabryka. — **Syrop i glukoza.** Mimo zbliżających się świąt nie odczuwa się żadnego ożywienia. Większość fabryk została już unieruchomiona. Eksport możliwy tylko w ciężkich warunkach, z powodu walki z fabrykami syropu kukurydzowego, wykazuje stały wzrost. — **Płatki ziemniaczane.** Popyt zupełnie ustał. Dawne kontrakty importerzy odwołują powoli. Ceny są notowane 13 fr. franco Bazylea i nie kalkuluje się nawet przy dzisiejszych cenach za kartofle.

—o—

Z prasy.

Ochrona wód rybnych przed zanieczyszczeniem w Polsce.

Na łamach „Przeglądu Rybackiego“, oficjalnego organu związku organizacyj rybackich w Polsce, wystąpił kierownik pracowni rybackiej Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Bydgoszczy przeciwko systematycznemu zanieczyszczaniu wód rybnych przez spływy zakładów przemysłowych. Powodują one choroby ryb albo ich śnięcie, narażając rybaków i całe gospodarstwo krajowe na poważne straty.

Autor cytuje wypadki ze Śląska, gdzie zanieczyszczenie rzeki w górnym biegu było tak silne, iż nawet fabryki, leżące w bliżej położonych okolicach, nie mogły już z tej wody korzystać. Stojąc na stanowisku, iż współczesna technika budowania ścieków osiągnęła taki poziom, iż można każdy ściek oczyścić, domaga się autor wspomnianego artykułu rezygnacji odpowiednich punktów nowotworzącej się ustawy wodnej, która by nakładała na przedsiębiorców bezwzględny obowiązek oczyszczania ścieków. Zdaniem autora, na terenie tylko jednego województwa poznańskiego zagrożone jest zanieczyszczeniem przez ścieki 3 proc. produkcji rybnej całego państwa polskiego.

Amerykanka w kuchni.

Ogromna większość eleganckich wykształconych Amerek musi zajmować się kuchnią, gdyż kwe-ty służby domowej w Stanach Zjednoczonych przedstawia się zupełnie inaczej, niż u nas. Nie dlatego, aby trudno było o kucharkę, lub pokojówkę, ale, że żądają one zapłaty i wygód, nieosiągalnych dla większości w niezbyt zamożnych domach. Żądania te obejmują 60—120 dolarów pensji miesięcznej i własny pokój. W Ameryce może być pozwolone na służącą tylko taki dom, w którym zarabia się co najmniej 200 dolarów miesięcznie. Budowa domu domowego nie gra żadnej roli. Rodziny zaś, które nie mogą wyżyć z 200 dolarów miesięcznie, liczą na miliony.

Dlatego to przeciętna Amerykanka musi się znać na kuchni. Przygotowuje ona dziennie najmniej dwa posiłki, a mianowicie śniadanie i kolację z kilku dań. Ponieważ członkowie rodziny mają różne godziny obiadów, jadają wszyscy obiad na mieście (dzieci — w szkole), podczas gdy pani domu zadawała się jakąś zrobioną naprędce sałatką, zupą konserwową, kotletem i szklanką mleka czy lemoniady.

Co robi elegancka kobieta, aby pomimo pracy w kuchni, zachować wypięszone ręce?

Przychodzą jej w tym z pomocą niezliczone udoskonalenia techniczne. Ponieważ w Ameryce jada się nieporównanie więcej jarzyn i owoców i ponieważ delikatne ręce w ciągłym zetknięciu z kartoflami, marchewką, kapustą, szpinakiem, szparagami itp. niszczą się ogromnie, przeto ochrania się je gumowymi rękawiczkami. Nie jest to luksus, lecz konieczna potrzeba. Para takich rękawiczek kosztuje mniej więcej pół dolara i wystarcza na miesiąc. Nadto do pracy w kuchni używa Amerykanka gumowych fartuchów.

Najgorszą częścią pracy kuchennej jest dla amerykańskiej damy zmywanie naczyń. Nie wie ona, że większość naszych kuchni nie posiada nawet wodociągów, że wodę trzeba nosić konewkami, i biada nad każdym brudnym talerzem. A jednak, jakże lekka jest jej praca! W każdej kuchni pod kranami znajduje się emaljowany zlew, w który wstawia się naczynie do gorącej wody, ściekającej również z kranów. W wodzie rozpuszcza się „lux“. Właściwe mycie naczyń odbywa się zapomocą zmywaka, osadzonego na długiej rączce, tak, że palce pozostają suche. Tylko lewa ręka ujmując za brzeg talerza, aby go wyjąć z wody. Umyte talerze ustawia się w drucianym koszyku. Gorąca woda szybko paruje i wycieranie jest bagatelką. Dna garnków i rondli szoruje się zapomocą specjalnych proszków, których w Ameryce nie brak.

Amerykanka nie zapomina nigdy natrzeć rąk (po skończonej pracy w kuchni) kremem lub kaloderma. Łazienka, znajdująca się w każdym mieszkaniu ułatwia kąpiel.

Wiadomości bieżące.

Leszno. (Kółko Włościanek). Zarząd Kółka Włościanek w Lesznie podaje do ogólnej wiadomości, iż na zakończenie kursu szycia odbędzie się w niedzielę dnia 6. bm. bezpłatny pokaz prac kursistek w Domu Katolickim w lokalu Młodych Polek. Wieczorem tegoż dnia o godz. 7,30 urządzają uczestniczki kursu przedstawienie amatorskie w Domu Katolickim o bardzo miłym i urozmaiconym programie, na które Zarząd Kółka najuprzejmiej zaprasza wszystkich sympatyków naszego Koła. Ceny biletów wynosić będą: miejsca siedzące 1,— zł, stojące 50 groszy. Oprócz tego przypominamy członkiniom naszego Kółka, które mają zamiar udać się na Walny Zjazd do Poznania w dniu 9 bm., aby zechciały jaknajliczniej i możliwie szybko zgłaszać się do prezeski lub sekretarki Koła. Zaznacza się, iż uczestniczkom Zjazdu przynajmniej 50 proc. zniżki kolejowe w obie strony.

Leszno. (Towarzystwo Pszczelarzy). Ubiegłej niedzieli dn. 30 marca rb. odbyło się w lokalu p. Ilskiego walne roczne zebranie miejsc. Towarzystwa Pszczelarzy. Ze sprawozdań rocznych członków zarządu wynikało, że Towarzystwo liczy 40 członków, którzy łącznie posiadają 360 uli różnych typów. W ciągu roku ogłoszono na zebraniach 8 referatów, poza tem brano udział na Wystawie w Poznaniu w ub. roku i zorganizowano jedną wycieczkę do Bobkowiec. Obrót kasowy zamykał się w ramach 470 zł w dochodach i 599 w rozchodach. Na rok bieżący pozostaje w kasie 130 zł. Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, wybrano prawie bez zmiany zarząd poprzedni na rok 1930. Prezesem wybrano p. prof. Krajewskiego, jego zastępcą p. Grzywaczyka, sekretarzem p. J. Rzepkę, jego zast. p. Zielnika, skarbnikiem p. Schmädicke. W zakończeniu obrad omawiano sprawę 50-lecia miejsc. Towarzystwa. Uchwalono jubileusz obchodzić w dn. 14, 15 i 16 września br.. W programie przewidziano poza zjazdem wystawę pszczół, uli, miodu itp. obiektów pszczelarskich. Szczegóły uroczystości opracuje komisja, do której poza zarządem wchodzi pp. Nagler, Dłubek, Cieśliński i Jankowiak. Następne zebranie naznaczono na dzień 27 kwietnia br. o godz. 3-ciej popoł. w lokalu p. Ilskiego. Na to zebranie przybyć powinni wszyscy, ponieważ odbędzie się wspólna fotografia.

Leszno. (Kółko Rolnicze). W niedzielę po sumie odbyło się w lokalu p. Ilskiego plenarne posiedzenie członków i sympatyków Kółka Rolniczego. Po zagajeniu zebrania prezes p. Grzywaczyk zdał krótkie sprawozdanie z walnego zjazdu powiatowych Kółek Rolniczych, odbytego w Lesznie, poczem p. Filipowski zdawał sprawozdanie z walnego zjazdu w Poznaniu. Głównym punktem obrad był referat p. inż. Modesa na temat hodowli krów i kontroli mleczności, w którym mówca fachowo i obrazowo przedstawił konieczność i korzyści z przeprowadzania kontroli mleczności u krów. Poza tem p. inż. Modes poruszał w swym referacie korzyści z utworzenia konkursów na hodowlę jałowiczek, maciorek i kur rasowych. W wyniku referatu zgłosiło się wielu obecnych do uczestnictwa w konkursach. Na przyszłe zebranie zgłosili się z referatami p. dr. Gummer (o przyszczyce) i p. dr. Müller (o hodowli świń).

Osieczna. (Kółko Rolnicze). W niedzielę, dnia 6. bm. o godz. 4 popoł. odbędzie się zebranie Kółka Rolniczego na sali posiedzeń w Osiecznie. Na zebranie przybędzie p. inż. Modes i sekretarz pow. p. Siewruk.

Zarząd.

Tezew. (Stacja probiera dla masła). Grudziądzka Izba Przemysłowo-Handlowa zorganizowała w Tezewie stację probierczą dla masła eksportowanego z Polski drogą morską przez nasze porty.

Ceny głównych zbóż.

W ubiegłym tygodniu kształtowały się ceny zboż głównych na rynkach krajowych w sposób następujący:

	24.3.	25.3.	26.3.	27.3.	28.3.	29.3.
Pszennica						
Warszawa	37,00	38,00	—	38,00	38,00	—
Poznań	36,00	—	35,00	—	36,00	36,00
Łódź	35,50	—	—	—	35,50	35,50
Lublin	34,00	35,00	—	—	35,00	—
Jęczmień						
Warszawa	21,00	21,00	—	21,00	21,00	—
Poznań	19,75	—	19,75	—	19,75	19,75
Łódź	18,50	—	—	—	—	18,50
Lublin	17,00	18,00	—	—	18,50	—
Owies						
Warszawa	18,00	18,00	—	18,00	18,00	—
Poznań	16,50	—	16,50	—	16,50	16,50
Łódź	17,50	—	—	—	—	17,50
Lublin	—	—	—	—	—	—

—o—

Audycje radiowe.

Najważniejsze audycje Polskiego Radja w Warszawie od dn. 6. 4. — 12. 4. 30 r.

Niedziela, 6. 4. 30 r. Godz. 14.00 „Wędrowki młodego rolnika“ — wygł. inż. Stefan Wyżykowski. 14.30 „Roboty wiosenne w sadzie i ogrodzie“ — inż. J. Pietraszek. 15.00 „Wiosna w pasiece“ — wygł. p. Kaz. Bajorek.

Poniedziałek, 7. 4. br. Godz. 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza — inż. Wacław Tarkowski.

Wtorek, 8. 4. br. Godz. 19.10 Giełda rolnicza.

Środa, 9. 4. br. Godz. 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza — inż. Wacław Tarkowski.

Czwartek, 10. 4. br. Godz. 19.10 Giełda rolnicza.

Piątek, 11. 4. Godz. 19.10 Giełda rolnicza.

Sobota, 12. 4. br. Godz. 17.15 „Skrzynka pocztowa rolnicza“ — inż. Wacław Tarkowski. 19.10 Centralne Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych do swych członków i ogółu rolników.

—o—

To i owo.

Dojenie krowy na samolocie. Z Chicago donoszą, że w tych dniach pierwsza krowa została wydojona na aparacie podczas lotu. Aparat, na którym się to stało, leciał z szybkością 135 km. na godzinę na wysokości 5.000 stóp nad miastem St. Louis. Wydojone mleko zrzucano w 25 papierowych butelkach. Na każdej butelce był adres, pod którym mleko przesyłano dalej. Pil. Lindbergh otrzymał takie butelkę tego mleka. Krowa zachowywała się podczas tego lotu bardzo poważnie. Leciała ona w towarzystwie operatora filmowego, zapowiadacza radjo i dziennikarza.